# RYNEK PAPIERNICZY

NIEZALEŻNY ORGAN FACHOWY I PROPAGANDOWY DLA HANDLU I PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO, ARTYK. PIŚMIENNYCH I URZĄDZEŃ BIUROWYCH - ZABAWKARSTWA - PRZEMYSŁU I HANDLU TAPECIARSKIEGO ORAZ WSZELKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU PRZERABIAJĄCEGO PAPIER JAK: INTROLIGATORNI - KARTONIARNI ORAZ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO.

WYDAWCA: BOLESŁAW KAPELA, POZNAŃ. WYCHODZI CO 10 i 25 KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO: Bank Przemysłow. - Poznań | Adres: **Rynek Papierniczy, Poznań, Wrocławska 18** Telefon 1826, 1827, 2832 | Konto czekowe: P. K. O. Poznań, 208-680

**Przedpłata:** Prenumerata numeru pod opaską w kraju 2,40 zł kwartalnie; Prenumerata numeru pod opaską zagranicę 3,60 zł kw
**Ogłoszenia:** 1/1 strona 120 zł., 1/2 str. 70 zł., 1/4 str. 40 zł., 1/8 str. 20 zł., 1/16 str. 10 zł., 1/32 str. 5,50 zł. Na stronie tytułowej i w tekscie 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% nadwyżki. Dla poszukujących posad 50% opustu. — Rabatu udzielamy przy ogłoszeniach 3 razowych 10%, przy 6-ciu razowych 15%, przy 12-tu razowych 20%, przy ogłoszeniach stałych 25%.

Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przedruk artykułów bez podania źródła i autora wzbroniony.

**Nr. 12** **Poznań, dnia 25 czerwca 1929** **Rok III**


## Sprawozdanie z ogólnopolskiego zjazdu Związku Kół Kupców branży papierniczo-piśmiennej.

Wprowadzając w czyn uchwałę z dnia 1 grudnia 1928 r. z I-go Wszechpolskiego Zjazdu w Warszawie, zorganizowało Stow. Polskich Kupców Papiern. w Poznaniu z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej na dzień 8, 9 i 10 czerwca 1929 zjazd wszystkich kupców branży papierniczej do Poznania.

Zjazd jako taki był wspaniałą manifestacją żywotności kupiectwa naszej branży i był odwiedzony przez 200 delegatów i członków, pozatem wykazał wielkie walory pod względem organizacyjnem. Uchwały przeprowadzono jednogłośnie. Przebieg był poważny i nacechowany wielką troską o przyszłość naszej branży.

Już wieczorem dnia 7 czerwca udała się delegacja Stow. Pol. Kup. Pap. w składzie pp. Niemojewskiego, Goździejewskiego, Grzebiliszewskiego, Polewskiego i wiceprezesa Czosnowskiego na dworzec i powitała bardzo liczną wycieczkę z całej Polski, którą samochodami odesłano do przeznaczonych kwater. Kosztem Stow. wynajęto wygodne kwatery w Wielkopolskim Domu Gościnnym. Dnia 8 czerwca rano o godz. 9-tej odbyła się w pięknie przystrojonym kościele farnym solenna msza św. na intencję zjazdu. Następnie przemówił ks. prałat Prądzyński, który w pięknych słowach powitał zgromadzonych. Wzruszający i do głębi przejmujący był ustęp jego przemówienia, kiedy każdego kupca papiernika wzywał do przestrzegania praw bożych i narodowych i wspomniał, że kupiectwo polskie posiada wysokie walory moralne, które zwyciężą wszelkie przeszkody i kupiectwo w przyszłej generacji już będzie zbierać obficie plon naszej pracy organizacyjnej. Na zakończenie zaintonowały organy „Boże coś Polskę" co przez zapełniony delegatami kościół z zapałem podchwycono. Z największem wzruszeniem opuściliśmy kościół a delegacja w serdecznych słowach dziękowała wielkiemu księdzu patrjocie za miłe słowa powitania.

Po tak wzniosłem nabożeństwie udali się wszyscy na Pow. Wystawę Krajową, gdzie w hali przemysłu papierniczego zwiedzano kolejno wszystkie stoiska, począwszy od statystyki ogólnej. Prezes Kruszewski objaśniał szczegółowo każdy fabrykat i zwiedzający uczestnicy stwierdzili potężny postęp w każdej dziedzinie. Na tle hali wystawowej zrobiono udatne zdjęcie uczestników zjazdu. Następnie rozpoczęto zwiedzanie wystawy.

O godz. 4 rozpoczął się zjazd na sali obrad Boulewardu i zgromadził członków i delegatów oraz prasę i zaproszonych gości, pomiędzy innemi dyrektora P. W. K. i p. Dr. Krzyżankiewicza. Zagaił zjazd p. prezes Jarosz który powitał gości i życzył pomyślnych obrad. Wiceprezes p. Czosnowski przedstawił zjazdowi propozycję na obranie prezydjum zjazdu. Na wniosek p. Czosnowskiego wybrano honorowym prezesem p. Czyżewskiego z Gdańska, na kierującego prezesa p. Kruszewskiego z Warszawy. Dalszy skład stanowili pp. Czosnowski z Poznania, Gruszczyński z Sosnowca, Machowski z Warszawy, Kumant z Katowic, Fiszer z Bydgoszczy, Borkowski z Wilna i prezes koła poznańskiego Jarosz.

Porządek obrad odczytał p. Kruszewski który obejmował 4 punkty:

1. zagajenie i powitanie zjazdu
2. odczytanie referatów
3. uchwały zjazdu
4. wolne głosy i zamknięcie.

Do porządku obrad zabrał głos p. redaktor Gustowski który w imieniu prasy złożył życzenia owocnych obrad. Również odczytano pismo prezesa Pawłowskiego z Związku Graficznego który dla ważnych przyczyn nie może osobiście w zjeździe uczestniczyć jednakowoż na tej drodze śle życzenia pomyślności. Jako pierwszy mówca zabrał głos p. dyrektor Jakubowski z Naczelnej Rady Kupców Polskich zaznaczając, że największą przeszkodą racjonalnego roz-

woju naszych warsztatów handlowych jest nieszczęsny system podatkowy. Wyraził także nadzieje, że prace tego pierwszego ogólno-polskiego zjazdu kupiectwa branży pap. znajdą zrozumienie i uznanie kompetentnych władz i społeczeństwa. Dalej podał, że i władze naczelne kupiectwa z wielką uwagą śledzą pierwszy branżowy zjazd, czego dowodem, że zwołano równocześnie do Poznania na obrady przedpołudniowe wszystkich dyrektorów związkowych dla uzgodnienia statutu dla nowotworzącego się związku. Podał że obrady w tym kierunku wydały pożądany skutek i sprawa organizacji znalazła pełne zastosowanie do potrzeb branżowych.

**Uczestnicy Ogólnopolskiego Zjazdu branży papierniczo-piśmiennej w dniu 8 do 10 czerwca 1929 r. w Poznaniu.**



**ZARZAD:**
1. St. Kruszewki, prezes 2. W. Jarosz 3. Czyżewski
4. J. Czosnowski 5. N. Grzebiliszewski 6 H. Nowakowska 7. B. Niemojewski

Następnie honorowy prezes p. Czyżewski przywitał w imieniu całego prezydjum zgromadzonych. Padły słowa pełne poezji pod adresem przedstawicieli wszystkich dzielnic kończące się w patrjotycznem uniesieniu dla polskiego morza i ludu kaszubskiego.. Hasło udania pomiędzy lud polski i wydarcia go z rąk politykierów i prowadzenia ku chwale naszej ojczyzny nagrodzono hucznemi oklaskami. Pan Kruszewski dziękuje zebranym za tak liczne przybycie, przedewszystkiem zaś prasie fachowei za obszerne artykuły, a nawet numery specjalnie poświęcone zjazdowi. Następnie przystąpiono do wygłoszenia referatów. Pan Miernicki z Warszawy dał w swoim referacie obszerny rys historyczny dziejów polskiego kupiectwa papierniczego od czasów najdawniejszych do czasów obecnych. W następnym referacie dał pan Kostrzewski Leon obraz walki jaką toczyć musiało kupiectwo polskie z zaborem pruskiem. Obraz ten uzupełnił p. Borkowski z Wilna przedstawiając sytuacje polskiego handlu na Wileńszczyźnie. Pan prezes Kruszewski reasumując te wywody podkreślił zastraszający stosunek procentowy handlu polskiego w porównaniu z żydowskim, ilustrując swe wywody licznemi przykładami. Ratunek widzi tylko w ścisłem zrzeszeniu się polskiego kupiectwa i współpracy z przemysłem polskim, przedewszystkiem zaś w przestrzeganiu zasad solidności i uczciwości kupieckiej. Z koleji zabiera głos p. Machowski z Warszawy i zdaje relacje z posiedzenia Komisji porozumiewawczej i o statucie. Szczegóły tego statutu omówił obszernie p. dyrektor Sikorski poczem na propozycje wiceprezesa p. Czosnowskiego zgodził się Zjazd na zamknięcie dyskusji i postanowił o zaistnieniu

ogólnopolskiego Związku Kól branży papierniczo-pisemnej.

Także zgodzono się na upoważnienie dla prezydjum zjazdu do wyboru zarządu, lecz już na osobnem posiedzeniu. Na zarzut stawiony przez delegata Bydgoszczy p. Fiszera wyjaśnia p. Czosnowski, że opracowanie i uzyskanie materjału historycznego przez referenta p. Kostrzewskiego Leona natrafiło na bardzo poważne trudności i że źródła informacyjne były bardzo skąpe, przytem trzeba było pośpiesznie działać, tak że możliwość nieścisłości zachodzi i że chętnie i z całą gotowością uzupełni referat co do firmy Ed. Kręglewski z Poznania i Lange Gniezno. Jednakowoż z całą stanowczością odparł mówca czyniony zarzut fałszowania historji jako mocno przeholowany. P. dyr. Kuliński wyraził życzenie powtórzenie referatów drukiem, co zarząd przyrzeka. Nadmienić wypada, że powstanie związku wyrażono przez zjazd jednogłośnie. Zjazd zamknięto.

Wieczorem w sali Bouleward odbyła się wspólna wieczerza uczestników zjazdu w której w podniosłem nastroju spędzono kilka wesołych godzin.

Posiedzenie konstytucyjne prezydjum.

Następnego dnia o godz. 10-tej odbyło się zebranie w myśl uchwały walnego zgromadzenia na którem przeprowadzono wybory zarządu. Zatem wchodzą jako

prezes: p. Kruszewski z Warszawy
wiceprezesi: pp. Czosnowski z Poznania i Gruszczyński z Sosnowca
członkowie: pp. Machowski, Miernicki i Grodzki z Warszawy.
sekretarz: p. Grodzki.

Następnie omówiono obszernie z delegatem Związku Tow. Kup. p. Szczepańskim sprawy organizacyjne i ustalono że zarząd O. Z. K. B. P. P. jest ciałem samodzielnym, jednak oparty w pierwszej instancji o związki terytorjalne a w drugiej instancji o Radę Naczelną w Warszawie. Biura mają wspólne i nie tworzy się żadnej odrębności. Składek nie pobiera się żadnych. Powstałe koszty ponoszą koła wspólnie. Statut, który został wraz z poprawkami Związku Tow. Kup. w Poznaniu przez walne zgromadzenie przyjęty, może być według potrzeb zmieniony. Dalej ustalono, że na każde 10 członków przypada 1 delegat a koła o mniejszej ilości członków samodzielnie istnieć niemogą i muszą tworzyć podkoła.

Polecono sekretarzowi Związku wystosować pismo z ubolewaniem do kół w Krakowie i Lwowie, że znowu po raz drugi żadnego delegata na zjazd nie wysłali i nawet nie czuli się w obowiązku swą nieobecność wytłomaczyć. Uchwalono upoważnić zarząd do podziału całego terytorjum na okręgi i porozdzielać je na poszczególne koła. Na wypadek, gdyby koła galicyjskie w dalszym ciągu od pracy organizacyjnej miałyby się uchylać, postanowiono prace te przeprowadzić z ramienia koła warszawskiego.

Natem zakończono posiedzenie konstytucyjne.

Cześć zorganizowanym kupcom papiernikom!

Józef Czosnowski
wiceprezes Stow. Polsk. Kup. Pap.

P. S. Po zakończeniu sprawozdania wpłynęło na moje ręce pismo p. Czaplińskiego, który zjazd uwiadamia, że zaniemógł i jakkolwiek miał koło krakowskie na zjeździe reprezentować, z podanych przyczyn nie było możliwem. Do pisma dołączył referat o kupiectwie krakowskim, który w pismach fachowych dodatkowo ogłoszę.

# FABRYKACJA PAPIERU i HURT

## Fabryki papieru i celulozy w Polsce.

### Liczba zakładów.

Na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej istnieje 26 papierni, 5 fabryk tektury surowej, 13 fabryk tektury białej, bronzowej, szarej etc., oraz 3 fabryki celulozy, nadto około 100 fabryczek papy smołowcowej, wyrabianej przeważnie sposobem ręcznym.

### Fabryki papieru w Polsce

rozmieszczone są w następujących 8 województwach:

Woj. Warszawskie — 5 fabryk (Mirków, Włocławek Saengera, Włocławek Szwarcszteinów, Soczewka, Państwowe Zakłady Graficzne — obecnie Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych);
Woj. Łódzkie — 1 fabryka (Pabjanice);
Woj. Kieleckie — 6 fabryk (Myszków, Częstochowa, Pilica, Bodzechów, Klucze, Dąbrowica);
Woj. Śląskie — 5 fabryk (Czułów, Kalety, Mikołów, Bielsko, Milówka);
Woj. Wileńskie — 2 fabryki (Nowowerki, Nowowilejska);
Woj. Poznańskie — 4 fabryki (Malta, Czerwonak, Fordon, Wielkopolska w Bydgoszczy);
Woj. Nowogródzkie — 1 fabryka (Albertyn);
Woj. Krakowskie — 2 fabryki (Żywiec, Romaszkan w Wadowicach);

### Fabryki tektury surowej

znajdują się w:

Woj. Pomorskiem — 1 fabryka (Droste w Tczewie);
Woj. Poznańskiem — 1 fabryka (Fordon);
Woj. Kieleckiem — 1 fabryka (Lamprecht w Sosnowcu);
Woj. Krakowskiem — 1 fabryka (Romaszkan w Wadowicach);
Woj. Warszawskiem — 1 fabryka (Bronisław Łącki w Warszawie).

### Fabryki tektury białej, bronzowej, szarej etc.

położone są w:

Woj. Wileńskiem — 7 fabryk (Rajówka, Olkieniki, Grzegorzewo, Platerów, Waka Murowana, Jaszuny, Nowowilejska);
Woj. Kieleckiem — 3 fabryki (Witulin, Natalin, Klepaczka);
Woj. Krakowskiem — 1 fabryka (Zakopane);
Woj. Śląskiem — 2 fabryki (Kostuchna, Czechowice Niemojowskiego).

### Fabryki celulozy.

Fabryk celulozy posiadamy w Polsce 3, z których dwie, a mianowicie Sp. Akc. Rob. Saenger, Fabryka Celulozy we Włocławku i Górnośląska Fabryka Celulozy w Czułowie Sp. Akc. — produkują celulozę

siarczynową, jedna zaś, t. j. Fabryka Celulozy „Natronag" Sp. Akc. w Kaletach — produkuje celulozę sodową.

Z powyższej liczby 26 fabryk papieru do Związku Zawodowego Papierni Polskich należy 15 największych papierni oraz 2 fabryki tektury, a mianowicie:

1. Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru, Jeziorna,
2. Tow. Akc. Kluczewskiej Fabryki Papieru, Klucze,
3. Tow. Akc. Żywieckiej Fabryki Papieru, Żywiec 2, (Małopolska),
4. Sp. Akc. Steinhagen, Wehr i Ska, Myszków,
5. Sp. Akc. Pabjanickiej Fabryki Papieru, Rob. Saenger, Pabjanice,
6. Sp. Akc. Pabjanickiej Fabryki Papieru, Rob. Saenger, Fabryka we Włocławku,
7. Sp. Akc. S. W. Niemojowski, Fabryka Papieru, Bielsko (Śląsk Cieszyński),
8. Sp. Akc. Włocławskiej Fabryki Papieru, Włocławek,
9. Sp. Akc. Papiernia „Soczewka" w Soczewce,
10. Sp. Akc. Fabryka Celulozy i Papieru „Natronag" w Kaletach na Górnym Śląsku,
11. Nowowerkowska Fabryka Papieru, Nowowerki,
12. Sp. Kom. Fabryka Papieru i Młyny, Bracia Kohn i Markusfeld, Częstochowa,
13. Fabryka Papieru Malta w Poznaniu (wł. Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha),
14. Fabryka Papieru C. H. Dittrich, Mikołów (Górny Śląsk),
15. Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy

oraz

Zakłady Przemysłowe „Natalin" i Fabryka Tektury „Klepaczka" w Poraju pod Częstochową.

## Przemysł celulozowy a P. W. K.

(Wywiad.)

Świetnie rozwijający się w Polsce przemysł celulozowy reprezentowany jest na Powszechnej Wystawie Krajowej w pawilonie 19-tym, obejmującym wyroby przemysłu graficznego i papierniczego.

Udział w P. W. K. biorą następujące fabryki celulozy: Sp. Akc. Pabjanickiej Fabryki Celulozy we Włocławku, fabryka celulozy „Natronag" w Kaletach i Wielkopolska Papiernia Tow. Akc. w Bydgoszczy-Czyżykowie. Pozatem Związek Zawodowy Polskich Fabryk Celulozy posiada stoisko w pawilonie 19-tym. Związek wystawił tablice statystyczne, wykazujące rozwój produkcji celulozy w Polsce i zużycie podstawowego surowca. Ponadto w oddzielnych gablotach wystawione są wszystkie surowce, służące do wyrobu celulozy, jak również szereg półproduktów od surowego drzewa aż do celulozy sprzedażnej.

Jak się przedstawia w cyfrach rozwój produkcji celulozy w Polsce? — Z takiem zapytaniem zwróciliśmy się do inż. Henryka Karpińskiego, dyrektora Związku Polskich Fabryk Celulozy.

Najlepszą odpowiedź — odpowiada nasz rozmówca — dać mogą dwie tablice, które dokładnie ilustrują rozwój produkcji celulozy w Polsce.

1. Produkcja celulozy w Polsce w tonach:

| | Siarczynowa | Sodowa | Ogólna |
|---|---|---|---|
| Rok 1922 | 23.500 | 8.640 | 32.140 |
| „ 1923 | 30.000 | 5.140 | 35.140 |
| „ 1924 | 29.800 | 5.890 | 35.690 |
| „ 1925 | 34.220 | 12.040 | 46.260 |
| „ 1926 | 35.510 | 13.210 | 48.720 |
| „ 1927 | 39.350 | 15.280 | 54.490 |
| „ 1928 | 41.980 | 16.650 | 58.630 |

2. Zużycie drzewa do wyrobu celulozy w metrach przestrzennych:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rok 1922 | — 192.840 | Rok 1925 | — 277.560 |
| „ 1923 | — 210.840 | „ 1926 | — 292.320 |
| „ 1924 | — 214.140 | „ 1927 | — 326.940 |
| Rok 1928 | — 351.780 | | |

Z powyższych tablic statystycznych wynika, że produkcja celulozy siarczynowej w Polsce wzrosła od r. 1922 do r. 1928 o 80%, zaś sodowej o 100%. Pomimo tak znacznego wzrostu produkcja celulozy siarczynowej nie pokryła jeszcze całkowicie zapotrzebowania wewnętrznego kraju, wskutek czego istniejące fabryki, zatrudniające w chwili obecnej 1.800 robotników, rozbudowywują się w dalszym ciągu, ażeby przywóz zagranicznej celulozy całkowicie zahamować.

A celuloza sodowa?

Produkcja celulozy sodowej w dwójnasób przekracza już spożycie wewnętrzne i nadmiar produkcji eksportowany jest stale do Anglji, Holandji i Ameryki.

A jak się ma sprawa z importem?

Cyfry importu i eksportu bilansują się zupełnie, gdyż importowi celulozy siarczanej, głównie z Czech, Niemiec i Szwecji, w ilości 9.000 ton w ubiegłym roku przeciwstawia się eksport celulozy sodowej tej samej mniej więcej ilości. Naogół zaś należy stwierdzić, że zarówno eksport, jak i import wzrasta.

Jaka jest wartość produkcji krajowej?

Około 60 miljonów złotych.

Czy można zapytać, jak się przedstawia sprawa racjonalizacji produkcji?

Fabryki w swoim programie inwestycyjnym dążą nietylko do powiększenia produkcji, ale również do obniżenia jej kosztów przez racjonalną gospodarkę cieplną, co pociąga za sobą przebudowę kotłowni i stacyj siły przez zmechanizowanie wewnętrznych środków transportowych. Konieczne się staje zaprowadzenie ścisłej kontroli nad procesami przetwórczemi zapomocą automatycznych paromierzy, wodomierzy, termometrów, manometrów i analizatorów.

A surowce?

Polski przemysł celulozowy oparty jest na rodzimym surowcu drzewie świerkowym z lasów państwowych i prywatnych, zaś dodatkowe materjały, jak siarka i piryt, filce, sita i niektóre artykuły techniczne sprowadza się z zagranicy.

**Jedź na PWK., bo to Twój obowiązek narodowy!**

**Notatki.**

*Opinja wybitnego ekonomisty łotewskiego o P. W. K.* Dr. Siew, redaktor dziennika ryskiego „Siewodnia“, i wybitny ekonomista, zwiedziwszy Powsz. Wystawę Krajową w Poznaniu wraz z przybyłą wycieczką łotewskich przedstawicieli rolnictwa, przemysłu, handlu i prasy, wyraził się o wyniesionych z Wystawy wrażeniach następująco: „Wrażenia moje wyniesione z Powszechnej Wystawy Krajowej są jaknajlepsze. Powszechna Wystawa Krajowa zasługuje na nazwę świątyni polskiej kultury. Jak w zwierciadle Powszechnej Wystawy Krajowej odbijają się wszystkie zjawiska Polski materjalnej i jej duchowej kultury. Pod tym względem PWK. jest i może być jedyną tego rodzaju imprezą z pośród wystaw, urządzanych w innych krajach. Powszechna Wystawa Krajowa ma na oku cele nietylko materjalne, lecz także zadanie zaznajomienia krajowców i cudzoziemców z wynikami pracy polskiej w ostatniem dziesięcioleciu“.

# DETAL ARTYK. PIŚM., SZKOLNYCH i BIUROWYCH

## Przemysł papierniczo-przetwórczy a P. W. K.

(Wywiad u p. Kazimierza Cholewickiego, wicedyrektora Spółki Akcyjnej J. Franaszek).

Do przemysłu papierniczo-przetwórczego — zaznacza na wstępie naszej rozmowy p. Kazimierz Cholewicki, wicedyrektor Spółki Akc. „J. Franaszek“ — zaliczamy fabryki obić papierowych, papeterji, papierów kolorowych, bibułek itd. Jeśli chodzi o fabryki obić papierowych, to liczba ich wynosi 5, z czego na okręg częstochowski przypada 3 i na Warszawę oraz Białystok po jednej fabryce. Z fabryk tych tylko dwie pracują normalnie, pozostałe zaś bądź tylko częściowo są uruchomione, bądź też przechodzą ciężki kryzys. Fabryki obić papierowych zatrudniają 250 robotników. Produkcja wynosi 4 i pół miljona złotych.

— Czy istnieje import w tej dziedzinie?

— Owszem. Wyniósł on w ubiegłym roku 800.000 złotych, czyli 20 proc. wartości produkcji.

— Czemu należy to przypisać?

— Otóż zdolność wytwórcza naszych fabryk jest niewyzyskana, a to z powodu szeregu trudności, przeżywanych przez tę gałęź przemysłu, a w pierwszym rzędzie — braku kapitałów. Ponadto należy wziąć pod uwagę, że surowce, a zwłaszcza chemikalja, które my sprowadzamy za drogiem cłem, są tańsze zagranicą o jakie 30%.

— A papiery kolorowe?

— W Polsce istnieje 5 fabryk papierów kolorowych: po 2 w Łodzi i Częstochowie, 1 w Warszawie. Fabryki te również zatrudniają około 250 robotników, a wartość ich produkcji wynosi około 4 miljonów zł, przyczem import zagraniczny za rok 1928 sięga 1 miljona złotych. Należy to przypisać okoliczności, że ochrona celna pod tym względem jest za niska, ponadto wchodzi w grę niewłaściwe klasyfikowanie niektórych gatunków papieru. Dotyczy to zwłaszcza papieru i kartonu złoconego. Również papiery kredowe mają za słabą ochronę celną. Naogół należy stwierdzić, że wzmożona akcja wydawnicza i zwiększenie poczytności pism w znacznej mierze przyczynić mogłoby się do rozwoju produkcji papierniczo-przetwórczej, zwłaszcza, że w stosunku do zapotrzebowania zagranicą pozostajemy w tyle.

— A jak się rozwijają fabryki bibułek?

— W kraju istnieje 12 fabryk bibułek, zatrudniających około 200 robotników. Wartość produkcji wynosi 2 i pół miljona złotych. Importu w tej dziedzinie niema. Ochrona bowiem celna jest zupełnie wystarczająca.

— Jak się przedstawia sprawa racjonalizacji produkcji?

— Do początku roku bieżącego prawie wszystkie maszyny przestarzałe zostały zastąpione nowemi, przyczem dokonywane są stale wysiłki, zmierzające do oparcia produkcji na racjonalnych podstawach. Należy jednak przyznać, że w stosunku do zagranicy istnieje u nas mniejsza specjalizacja produkcji i gorsze wyposażenie techniczne, jakkolwiek wiele naszych wyrobów dorównuje całkowicie wyrobom zagranicznym.

— Czy o eksporcie nie ma mowy?

— Narazie nie. Były wprawdzie pewne próby wywozu naszych wyrobów do Rumunji, Łotwy, Estonji i Litwy, próby te jednak zawiodły, gdyż z jednej strony dała się dotkliwie odczuwać konkurencja niemiecka na tych rynkach, z drugiej zaś kredytowa odpowiedzialność naszych odbiorców jest zbyt słaba.

— Czy przemysł papierniczo-przetwórczy bierze udział w P. W. K.?

— Owszem, choć w skromnym zakresie. Firma Franaszek w Warszawie oraz Gerke i Ska w Częstochowie posiadają w grupie papierniczo-piśmienniczej w głównym hallu dwa stoiska, które dadzą pojęcie społeczeństwu o krajowych wyrobach papierniczo-przetwórczych, stojących na bardzo wysokim poziomie.

## Produkcja krajowa w branży papierniczo-piśmiennej na P. W. K.

Produkcja map, globusów, przyrządów fizycznych i laboratoryjnych oraz przeźroczy. W roku 1918 za zł 312 000 — w roku 1928 za zł 3 120 000. Fabryk 1. Zakładów kartograficznych 1. Warsztatów 10. Wystawia firma: Nasz Sklep - Uranja.

Produkcja atramentów, farb, klejów, taśmy, kalki i papieru światłoczułego. W roku 1918 za zł 900 000 — w roku 1928 za zł 4 500 000. Fabryk 14. Wystawiają firmy: Bengal, Herolda, Iskra i Karmański, Leszczyński, Juracki i Chełmicki, Polska Wytwórnia Kalki.

Produkcja kalendarzy. W r. 1918 za zł 120 000 — w roku 1928 za zł 800 000. Wytwórni 13. Wystawiają firmy: Nasz Sklep, Niemeńska Fabryka, Pol, Ziółkowski.

Produkcja kart do gry, kopert, biletów wizytowych, papeterji. W roku 1918 za zł 1 750 000 — w roku 1928 za zł 8 750 000. Fabryk 21. Wystawiają firmy: Goździejewski, Hawelka, Karpalit, Kręglewski, Łapin, Altesse.

Produkcja stalówek, obsadek oraz innych artykułów szkolnych i biurowych. W r. 1918 za zł 1 706 000

— w roku 1928 za zł 8 832 000. Fabryk 22. Wystawiają firmy: Copernicus, Działłowicki, Lechistan, Kartoindex, Majewski, Wasilewski, Spław.

Prokukcja ołówków. W roku 1918 jedyna fabryka zburzona — w roku 1928 za zł 3 800 000. Fabryk 2. Wystawiają firmy: Majewski, Lechistan,

Produkcja ksiąg handlowych, bloków rysunkowych, notesów. W roku 1918 za zł 1 330 000 — w roku 1928 za zł 8 875 000. Fabryk 48. Wystawiają firmy: Gamarników, Goździejewski, Kręglewski, Nasz Sklep, Niemeńska Fabryka, Pol, Procner, Rabinowicz, Teka, Przesławski i Cierniak.

Produkcja obić papierowych, papierów kolorowych i bibułki marszczonej. W roku 1918 za zł 1 915 000 — w roku 1928 za zł 12 750 000 Fabryk 16. Wystawiają firmy: Czarny, Częstochowska Fabryka Obić Papierowych dawniej Gerke & Co, Tow. Akc. J. Franaszek.

Produkcja tektury falistej, torebek i opakowań. W roku 1918 za zł 1 730 000 — w roku 1928 za zł 11 534 000. Fabryk 42. Wystawiają firmy: Altesse-Wisła, Dzwon, Elster i Topf, Herbowo, Sokół.

**Przywóz i wywóz stalówek.**

| w roku: | 1924 | 1925 | 1926 | 1927 | 1928 |
|---|---|---|---|---|---|
| | za zł | za zł | za zł | za zł | za zł |
| Przywóz | 223 000 | 234 000 | 106 000 | 385 000 | 113 000 |
| | za zł | za zł | za zł | za zł | za zł |
| Wywóz | 67 000 | 259 000 | 73 000 | 523 000 | 150 000 |

**Wyroby z papieru i tektury.**

| w roku: | 1924 | 1925 | 1926 | 1927 | 1928 |
|---|---|---|---|---|---|
| | za zł | za zł | za zł | za zł | za zł |
| Przywóz | 4820 000 | 4365 000 | 5332 000 | 8286 000 | 9633 000 |
| | za zł | za zł | za zł | za zł | za zł |
| Wywóz | 520 000 | 829 000 | 224 000 | 729 000 | 140 000 |

**Ogólna produkcja.**

w roku 1918 za zł 10 172 000
w roku 1928 za zł 66 462 000

Robotników: w roku 1918 — 2 000
w roku 1928 — 7 200.

**Przywóz i wywóz ołówków.**

| w roku: | 1924 | 1925 | 1926 | 1927 | 1928 |
|---|---|---|---|---|---|
| | za zł | za zł | za zł | za zł | za zł |
| Przywóz | 650 000 | 611 000 | 146 000 | 231 000 | 216 000 |
| | za zł | za zł | za zł | za zł | za zł |
| Wywóz | 88 000 | 44 000 | 103 000 | 140 000 | 153000 |

**Pomoce szkolne.**

| w roku: | 1924 | 1925 | 1926 | 1927 | 1928 |
|---|---|---|---|---|---|
| | za zł | za zł | za zł | za zł | za zł |
| Przywóz | 3388 000 | 5776 000 | 3009 000 | 4654 000 | 6270000 |
| | za zł | za zł | za zł | za zł | za zł |
| Wywóz | 72 000 | 232 000 | 111 000 | 147 000 | 346 000 |

## Notatki.

*Wycieczka grecka na P. W. K.* Dnia 11 czerwca o godz. 14 min. 14 przybyła do Poznania wycieczka grecka celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Gości ze słonecznej Hellady powitali na dworcu p. radca Robiński, członek zarządu PWK. p. Krzyżankiewicz, sekretarz generalny PWK. i kierownik wydziału zagranicznego PWK. prof. Ropp.



W skład wycieczki greckiej wchodzą następujące osoby: A. Śliziński, honorowy wiceprezes Izby Handlowej Grecko-Polskiej w Atenach, A. Nahama, honorowy konsul polski w Salonikach, T. Megaritis, dyrektor Grecko-Polskiej Izby Handlowej w Atenach, J. Aleksandreis, prezes Państw. Biura Tytoni Greckich, E. Pirunakis, dyrektor Państw. Biura Tytoni Greckich, J. Schinas i E. Chondros, członkowie zarządu Grecko-Polskiej Izby Handlowej w Atenach, W. Ślizińska, dziennikarka, E. Stavropoulos, kupiec, E. Asinkopoulos, kupiec, D. Paptheodossion, inżynier-leśnik, panie Bely i Prineas, Dr. A. Loverdos, urzędnik Banku Emisyjnego, Ath. Voloudios, kapitan korwety, Dr. N. Pawlik, lekarz. Uczestnicy wycieczki greckiej zamieszkali w hotelu „Polonia".

W środę dnia 12 czerwca wycieczka grecka została uroczyście powitana w westybulu reprezentacyjnym PWK. W imieniu zarządu PWK. powitał wycieczkę radca Robiński, podkreślając znaczenie wy-

cieczki dla zacieśnienia węzłów gospodarczych między Polską a Grecją. Następnie powitał wycieczkę komisarz rządowy przy PWK. p .minister Dr. Bertoni. Na powitania te odpowiedzieli pp.: Schinas, członek zarządu Grecko-Polskiej Izby Handlowej w Atenach oraz dyrektor Pirunakis, członek zarządu międzynarodowych targów w Salonikach. Przedstawiciele greckich sfer gospodarczych wyrazili swój podziw dla Polski, jej urządzeń i dorobku oraz okazali wolę jaknajdalej idącej współpracy gospodarczej między Polską a Grecją. Po skromnej tej uroczystości goście greccy udali się na zwiedzenie terenów „A" Powszechnej Wystawy Krajowej.

W godzinach popołudniowych wycieczka grecka zwiedziła Ogród Zoologiczny w Poznaniu, następnie o godz. 17 została przyjętą czarną kawą przez Izbę Przemysłowo-Handlową, zaś wieczorem udano się na przedstawienie do Opery.

*Misja francuska na PWK.* Misja francuska, która pod przewodnictwem p. ambasadora Noulens'a przybyła do Poznania celem zwiedzenia PWK., zwiedziła w dniu 12 czerwca wystawę rolniczą. Członkowie misji francuskiej wyrazili uznanie dla organizacji wystawy rolniczej oraz eksponatów tego działu. W dniu 13 czerwca uczestnicy wycieczki podzielili się na kilka grup i wyjechali na zwiedzenie wielkich gospodarstw rolnych w Wielkopolsce, między in. do majątków: Żydowo, Iwno i Września.

*Praktyczne wyniki PWK.* Jakie są wyniki praktyczne zwiedzenia P. W. K. przez zagranicznych przemysłowców, narazie niewiadomo, co jest zresztą naturalne, gdyż interesy zawierane z wystawcami są oczywiście tajemnicą. Że jednak takie interesy są zawierane i że w konsekwencji skorzysta z nich Polska, świadczy chociażby taki fakt.

Ostatnio bawił z wycieczką łotewską na PWK. wybitny przemysłowiec łotewski p. Wohlemar Graff. Interesował się on specjalnie Bankiem Cukrownictwa i w czasie pobytu swego odbył dwie konferencje z dyr. Mikulskim w sprawie zakupu dwóch dużych cukrowni łotewskich przez Bank Cukrownictwa.

P. Hariton znowu, przedstawiciel Izby Handlowo-Przemysłowej w Rydze, stwierdził z zadowoleniem, że udało mu się nawiązać bliższy kontakt z przedstawicicielami poznańskich sfer handlowych.

Tyle co do Łotwy.

W związku z pobytem wycieczki bułgarskiej na PWK. dowiadujemy się, że delegaci tej wycieczki pp. Szuwarow, Kołoczew i inż. Czlenow zwiedzili fabrykę Leona Czarlińskiego T. A. w Ostrowie, gdzie zakupili za przeszło jeden miljon złotych maszyn rolniczych.

# GRAFIKA i POKREWNE ZAWODY

## Największa drukarnia na świecie.

Największa drukarnia na całym świecie znajduje się, oczywiście w krainie dolara, w Stolicy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Waszyngtonie. Drukarnia ta, oczywiście rządowa — „Government Printing Office of Washington U. S. A." jest nietylko największą, lecz również najsprawniejszą drukarnią na całym świecie. Pod kierownictwem zarządcy fachowego, zwanego w Ameryce „Public Printer" p. George H. Carter i jego fachowych współpracowników stała się ta instytucja wzorcem i dźwignią dla całego przemysłu graficznego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a nawet również dla innych krain. Właściciele zakładów i przedstawiciele zakładów graficznych, o ile się sposobność ku temu nadarza, niechaj rzeczone zakłady graficzne zwiedzą. Nie wystarczy atoli krótkie, pobieżne zwiedzenie rzeczonych zakładów graficznych, lecz gruntowne zbadanie wszystkich tych metod pracy, które wspomnianej, olbrzymiej tej instytucji umożliwiają wykonywać wszelkiego rodzaju olbrzymie zapotrzebowanie druków dla rządu. Każdy w tej drukarni mile jest widziany, mianowicie kto w tej oficynie za pomocą osobistej obserwacji chce się czegoś nauczyć lub poinformować o niezliczonych sposobach produkcyjnych.

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej powziął w dniu 23 czerwca 1860 roku postanowienie w przedmiocie założenia drukarni narodowej. Dnia 19 lutego 1861 roku uchwalono na ten cel 135,000 dolarów, za którą to cenę zakupiono drukarnię Józefa Crowell'a, Hand North Capitol Streets. Budynek rzeczonej drukarni został w 1856 roku zbudowany staraniem Korneljusza Wendella, który w nim urządził drukarnię prywatną. Zakład ten przejął rząd amerykański w dniu 4 marca 1861 razem z całym personelem drukarskim, składającym się z 350 osób.

Od tego czasu zakład ten bywał przez dobudowania stale powiększony, a na przełomie stulecia przez zbudowanie nowego gmachu rozrósł się do niebywałych rozmiarów. Koszty budowy współczesnego zakładu kosztowały 4.060.000 dolarów, a wewnętrzne urządzenie tych narodowych zakładów graficznych oceniono na 4.000.000 dolarów. Podczas wysokiej konjunktury w roku 1918 zatrudniano w tych zakładach graficznych 5307 pracowników, która to liczba spadła następnie na około 4000 osób. Roczna wypłata myt pracownikom drukarskim określona jest liczbą 8.250.000 dolarów. Dzień w dzień przerabia się w tej oficynie piętnaście tonn metalu maszynkowego, a 160.000 form drukuje się w ciągu całego roku. Przeszło 10.000 stronic formatu octaw korektur w różnych językach czyta i rewiduje się codziennie. Do przewozu gotowych druków używa się 27 samochodów ciężarowych, znoszących ładownie towarów od 1 do $5\frac{1}{2}$ tonn ciężaru. Pozatem do usług tego zakładu graficznego stoją do dyspozycji trzy kołowce motorowe.

W 1926 roku zużyto papieru dla produkcji druków za okrągłą sumę 3.200.000 dolarów, co stanowi 27 procent kosztów ogólnych wszystkich wykonanych

prac drukarskich. W zakładzie graficznym znajduje się zupełnie urządzone laboratorjum w celu badania wszystkich towarów i materjałów, znajdujących się na składnicy oraz w celu zbadania wszelkich dostaw towarowych. W 1927 roku wydrukowano ogółem 1.800.000.000 kart pocztowych i rozesłano takowe wprost wszystkim urzędom pocztowym w kraju.

W tych rządowych zakładach graficznych znajduje się też szkoła drukarska dla uczni drukarskich, w której kształci się przeszło 200 adeptów sztuki graficznej wszelkiego rodzaju.

W tym samym roku wykonano przeszło 320 miljonów blankietów przekazów pieniężnych, a żaden przekaz w ciągu ostatnich 20 lat, w których przekazy te w rządowym zakładzie graficznym wydrukowano, nie zaginął.

Rzecz ciekawa, że niemal bez wyjątku wszystkie osobistości kierownicze zakładu graficznego „Government Printing Office" pochodzą z kół pracowniczych, awansowanych z powodu ich osobistych zdolności fachowych, które sobie z biegiem lat zdobyli. Z innej strony również wielu akademikom i przedsiębiorcom handlowym rzeczona drukarnia rządowa posłużyła jako pole do popisu. Wszędzie spotyka się lekarzy, adwokatów, inżynierów i architektów, którzy wykorzystali nadzwyczajną możliwość poczynienia badań naukowych, pracując równocześnie w zakładach graficznych „Governement Printing Office." W przemyśle graficznym znajduje się wielu pracodawców i oficjalistów na odpowiedzialnych stanowiskach drukarskich, którzy dawniej odbywali praktykę w rzeczonej drukarni rządowej.

Niedawno temu nabyła administracja drukarni aparat kinematograficzny, który służy do potęgowania wiedzy fachowej personelu. Filmy dla personelu pracującego dziennie, bywają o godzinie 8 wieczorem, a dla pracującego w nocy o godzinie 11 wieczorem wyświetlane, tak, że w tym porządku część pauzy się na to zużywa, a reszta pokazu filmowego kończoną bywa w czasie pracy. Nikt z personelu nie jest przymusowo zobowiązany do uczęszczania na przedstawienia kinematograficzne z dziedziny drukarskiej, atoli z ilościowego uczęszczania na wspomniane pokazy fachowe zarząd zakładów graficznych przekonuje się, którzy pracownicy interesują się swoją pracą zawodową, a pozatem uzależnia się przyznanie wyższych stawek zarobkowych od częstego przybywania na fachowe pokazy filmowe z dziedziny grafiki.

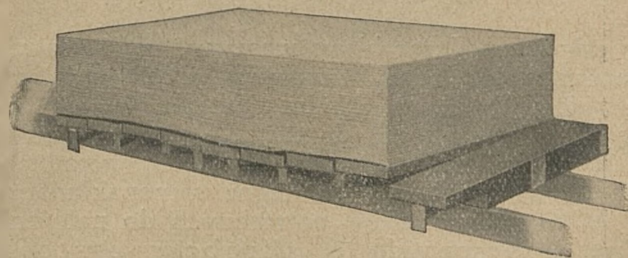
Rozumie się samo przez się, że drukarnia o tak olbrzymich rozmiarach posiada też własną kantynę. Jeżeli praca odbywa się na trzy zmiany, to „Cafetria", jak Amerykanie zazwyczaj zowią salę jadalną, jest otwartą dniem i nocą, a gdy załoga drukarska nie jest zajęta na trzy zmiany, wówczas otwartą jest od godziny 7 rano do północy. (Dok. nast.)

## Ważne udoskonalenia w budowie samonakładaczy.

Firma Koenig-Werk G. m. b. H. podjęła ostatnio budowę nowego typu aparatu do samoczynnego nakładania a mianowicie samonakładacza ssącego „Koenig", który wypuściła na rynek obok dobrze już znanych i od lat budowanych modeli t. j. „Skrobacza o stosie płaskim" i „Skrobacza o stosie okrągłym".



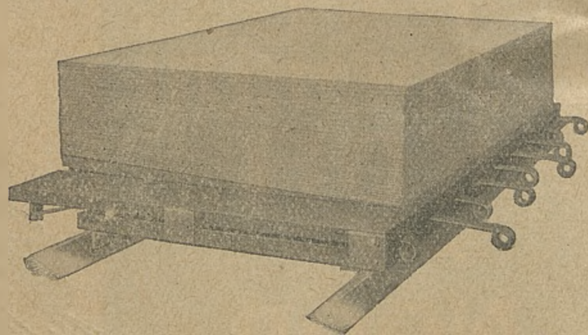
W budowie samonakładaczy posiada firma Koenig-Werk G. m. b. H. przeszło 30-letnią praktykę poza sobą, ponieważ pierwszy samonakładacz zbudowano już w roku 1897. Firma ta badała pilnie wszystkie w tych latach powstałe konstrukcje samonakładaczy


Wyrównywujący stół stosowy przy samonakładaczu ssącym „Koenig" (Widok z przodu).

ssących i oparta na doświadczeniach własnych, złączyła wszystkie te ich cechy, które się okazały dobremi.

Tak więc widzimy zarówno przy samonakładaczu ssącym jako też przy skrobaczach „Koenig" pozostawienie stołu do nakładania zbudowanego

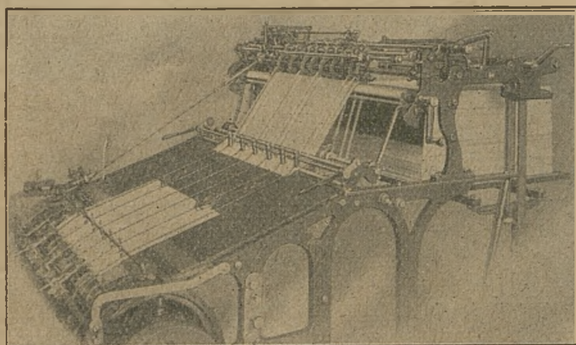
przez fabrykę danej maszyny. Nie dostarcza się więc osobnej bardziej stromej płyty do nakładania, ktoraby leżała na maszynowym stole do nakładania. Jest to



Wyrównywujący stół stosowy przy samonakładaczu ssącym „Koenig" (Widok z tyłu).

rzeczą pierwszorzędnej wagi, ponieważ w ten sposób nachylenie stołu do nakładania pozostaje takie same, jakie projektowała fabryka danej maszyny. Z tem łączy się druga zaleta, że maszynista nie potrzebuje podnosić dwóch stołów, ażeby dostać się do cylindra, jest to bowiem bardzo niewygodne. Fabryka Koenig-Werk G. m. b. H. wzięła przy samonakładaczu ssącym i to pod uwagę, ażeby, jak przy skrobaczu, podczas postoju maszyny było możliwe puszczać arkusze przy pomocy korby i równocześnie poruszać margines, który w ten sposób może być mimo postoju maszyny dokładnie wyregulowany.

Skrobacz o stosie płaskim „Koenig" odznacza się tem, że papier nie leży płasko, tak jak jest dostarczony przez fabrykę, lecz zostaje zwinięty naokoło wielkiego wału, co stwarza możliwość dokła-



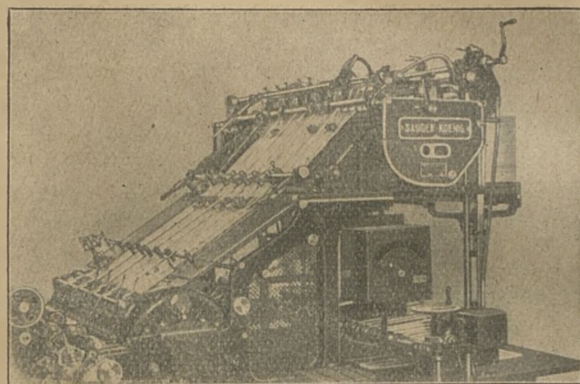
„Skrobacz Koenig o stosie płaskim" przy maszynie pospiesznej.

dania arkuszy podczas biegu maszyny, tak że zatrzymanie samonakładacza i maszyny w celu nałożenia papieru jest zbyteczne. Model ten znajduje dlatego przeważnie zastosowanie do maszyn przerabiających duże nakłady, ponieważ tylko w tych wypadkach uwydatnia się wielka zaleta tegoż samonakładacza, przez uniknięcie postojów, potrzebnych do nałożenia papieru. Z tego powodu też skrobacz o stosie okrągłym bywa chętnie stosowany do szybkobieżnych maszyn offsetowych.

Wszystkie modele samonakładaczy „Koenig" są zaopatrzone w urządzenie elektryczne, które odrazu maszynę wyłącza i hamuje, skoro tylko zajdzie błąd lub przerwa w podaniu papieru. Przy maszynach offsetowych nie zatrzymuje się w tych wypadkach maszyny, lecz odstawia się tłok i przerywa nakładanie arkuszy.

Przy wyborze najodpowiedniejszego systemu dla samonakładacza ssącego musiała się firma Koenig-Werk G. m. b. H. zdecydować, czy rozdzielanie arkuszy ma się odbywać zapomocą drążka z ssawkami, czy też tylko przez ssawki chwytające arkusz na rogach. Fabryka zdecydowala się na system pierwszy, ponieważ jest tego zdania, że chwytanie arkuszy za rogi, które łatwiej mogą być uszkodzone niż brzeg papieru, powodować może niepożądane przeszkody. Pozatem rozdzielanie arkuszy przez większą ilość ssawek przymocowanych na jednym drążku uchodzi za pewniejsze.

Aparat ssący „Koenig" posiada kilka szczególnie ważnych i ciekawych nowości. Pompy powietrznej nie porusza się, jak przy innych samo-

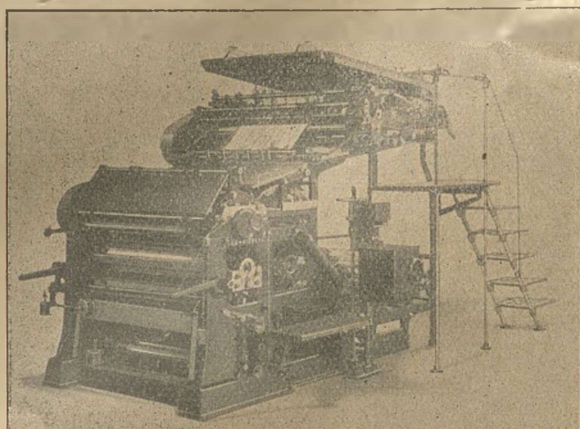


Samonakładacz ssący „Koenig" przy maszynie szybkobieżnej.

nakładaczach ssących zapomocą zwykłego napędu korbowego, lecz przekładni z eliptycznemi kołami zębatemi. Urządzenie to sprawia, że tłok pompy posuwa się podczas ssania o wiele wolniej, tak że okres ssania jest znacznie dłuższy aniżeli okres powrotu tłoka. Zwiększa się w ten sposób ogromnie niezawodność aparatu przy rozdzielaniu arkuszy, dzięki temu urządzeniu bowiem przy samonakładaczu ssącym „Koenig" jest daleko więcej czasu na przyssanie, odchylanie i oddzielanie arkusza od stosu.

Równie ważną nowością przy samonakładaczu ssącym „Koenig" jest stół, umożliwiający wyrównywanie papieru. Daje to maszyniście możność szybkiego wyrównania powierzchni falisto leżącego papieru, oraz usunąć zapomocą jednego ruchu, nierówności, które się pojawiają podczas pracy maszyny.. Stół ten pozwala wyrównać różnicę do $2\frac{1}{2}$ cm., co w praktyce we wszystkich wypadkach zupełnie wystarcza. Nowość ta zyskuje też powszechne uznanie.

Aparat ssący „Koenig“ odznacza się tak jak i inne typy zwięzłą budową. Wszystkie części pracujące, jak dźwignie itp. są tak ułożone, że ani



„Skrobacz Koenig" o stosie krągłym“ przy maszynie do druku wklęsłego.

się zbytnio nie rzucają w oczy ani też nie przeszkadzają przy obsłudze aparatu. Pomimo to istnieje możliwość dokonania z zewnątrz wszelkich regulacji, w związku z nakładaniem arkusza podczas biegu maszyny. I to jest rzeczą pierwszorzędnej wagi dla fachowca, a specjalnie dla początkującego. Jeżeli naprzykład chce ustawić mniej lub więcej ostro przechylanie drążka z ssawkami nie potrzebuje zatrzymać maszyny lecz przez zwykłe przekręcenie jednej śruby podczas biegu sprawdzić może skuteczność regulowania i przez to znaleść najkorzystniejszą pozycję.

Samonakładacz ssący „Koenig“ posiada ten sam precyzyjny margines co i skrobacz, który się w praktyce okazał bardzo korzystny. Podnoszenie się stołu jest również przy obu modelach automatyczne i nie wymaga żadnego regulowania ze względu na grubość papieru. Wysokość stołu stosowego można również podczas biegu maszyny zapomocą śruby w dowolny sposób zmieniać. Tak samo i wentyle do powietrza ssanego i sprężonego dają się w nadzwyczaj dogodny sposób regulować, co ze względu na uniknięcie bezużytecznego wielkiego zużycia siły ma wielkie znaczenie.

### Notatki.

*Broszurka propagandowa „Red Star Line“ o Polsce i PWK.* Towarzystwo okrętowe do Ameryki i Kanady „Red Star Line“, które dysponuje czteroma wielkimi okrętami, wydało dla swych pasażerów broszurkę reklamową o Polsce, w nakładzie 20.000 egz. Broszurka ta oprócz informacji ogólnych o Polsce zawiera sporo materjału propagandowego dla poszczególnych miast, przyczem uwzględnione są również zabytki naszego kraju. Broszurka „Red Star Line“ informuje pozatem czytelnika w zasadniczych kwestjach, związanych z wyjazdem na Powszechną Wystawę Krajową.

*Wycieczka łotewska zwiedziła wystawę.* Dnia 7-go czerwca rano przyjechała do Poznania wycieczka łotewska, w tem 2 panie, 7 dziennikarzy, 8 kupców i 17 rolników pod przewodnictwem konsula polskiego w Rydze p. Kolankowskiego. Z wybitnych osobistości w wycieczce bierze udział łotewski wiceminister rolnictwa.

O godz. 11-ej przedpołudniem wycieczka udała do westybulu reprezentacyjnego, gdzie w imieniu zarządu PWK. powitana została przez pp.: dra Waschko i dra Piechockiego, a następnie udała się na zwiedzenie terenów „A“. Po spożyciu obiadu w Centralnej Restauracji Pałacu Sztuki. W dniu 8 bm. od samego rana wycieczka dalej zwiedzała Wystawę, ze szczególnem uwzględnieniem rolnictwa, a o godz. 5-tej popołudniu przyjęta była przez Izbę Przemysłowo-Handlową.

# INTROLIGATORSTWO = KARTONIARSTWO

## Barwienie i marmurkowanie skóry

(Ciąg dalszy)

Fabryka barwików anilinowych „Boruta" w Zgierzu wyrabia wypróbowane, światłotrwałe barwiki do skór, taksamo jak barwiki anilinowe do barwienia brzegów i to w kolorach:

brunat na skóry
oranż na skóry
fiolet na skóry
czerwień na skóry
zieleń na skóry
błękit na skóry
czerwień juchtowa na skóry
żółcień na skóry
czerń na skóry.

### II. Technika barwienia i marmurkowania

Najprostszym sposobem jest wykonanie jednobarwnego zabarwienia skóry, co przy kawałkach mniejszych nie stanowi żadnych trudności. Inaczej ma się sprawa przy płaszczyznach większych; tu wymaga się jaknajwiększej uwagi obok najszybszego przebiegu pracy. Do nałożenia wytrawy lub barwika na małe kawałki skóry używamy małych gąbek, podczas kiedy do barwienia większych kawałów stosować winniśmy gąbki duże. Zanim rozpoczniemy zabarwiać skórę, trzeba oprócz wytraw i barwików postawić na miejscu pracy potrzebne przybory i narzędzia, pendzle i gąbki, miskę z rzadkim klajstrem i pendzlem, szmat płócienny do wycierania poklajstrowanej i pobarwionej skóry. Do barwienia potrzebujemy kilka gąbek drobnych oraz kilka grubych, kilka pendzli ze słomy ryżowej, małe pendzle szczecinowe i t. zw. pendzle do tuszu (tanie pendzle akwarelowe).

Pamiętać trzeba o tem, że każda skóra winna przed nałożeniem wytraw i barwików zostać dwa razy pociągnięta rozrzedzonym klajstrem, co stanowi właściwe zagruntowanie tejże, aby uzyskać na niej równomierne zabarwienie. Po nałożeniu klajstru wciera się tenże płóciennym szmatem gruntownie w skórę, którą odkłada się następnie aby wyschła. Gdybyśmy nie zastosowali poklajstrowania uzyskalibyśmy pod każdym względem zabarwienie nie równe, pasiaste, z powodu, że wytrawa wnikalaby za szybko w skórę. Chcę zwrócić uwagę na to, że pod określeniem „wytrawa skóry" rozumiem takie barwiki (rozpuszczone w wodzie sole mineralne i tlenki) które zazwyczaj są bezbarwne, jednak nałożone na skórę, przyjmują charakterystyczne dla siebie zabarwienie. Tudotąd należą, stosowane do naszych celów, dawniej stosowane wytrawy skórne jak rozczyny żelaza (czerń żelazowa) jako wytrawa do kolorów czarnych i szarych, a potaż, ług mydlowarski, ług sodowy i ług potasowy do kolorów bronzowych. Bez wytraw tych obyć się nie możemy, a do marmurkowania skóry są one wprost nieodzowne. Barwiki na skórę są preparaty, które już w rozczynie posiadają odnośną barwę, którą w następstwie udzielają skórze, która ma zostać zabarwioną. Tudotąd należą przedewszystkiem barwiki anilinowe.

Podczas kiedy dawniej introligatorzy przygotowywali sobie rozczyn żelaza (czerń żelazową) ten najstarszy środek do barwienia skóry na czarno, sami, co było trudnem (w żelaznym garnku umieszczano drobne kawałki żelaza, opiłki żelaza, gwoździe itd., na które nalewano ocet lub kwaśne piwo, a zanim preparat taki był gotowy do użycia musiał on tygodniami, nieraz nawet całe miesiące stać w ciepłem miejscu) kupujemy dziś z apteki lub drogerji za 20 groszy witrjolu żelaza (siarczan tlenku żelazawego), który stanowi jasnozielone kryształki. Ostatnie rozdrabniamy, umieszczamy w litrowej butelce i zalewamy wodą, w której kryształki po krótkim czasie, podczas wstrząsania butelki, się rozpuszczają. Temsamem mamy gotową czerń żelazową, którą, aby usunąć ewentualne zanieczyszczenia, przecedzamy przez płat płócienny. Rozczyn żelaza winien zostać stosownie do okoliczności, czy zamierzamy wytrawiać jasno, czy ciemno, rozrzedzony odpowiednią ilością wody. Znacznie skuteczniejszą, niż ta wytrawa, ale też znacznie droższą jest jabłczan żelazowy (ferrum pomicum) który nabyć można również w aptekach. Jest to zagęszczony preparat, który rozcieńcza się, stosownie do zapotrzebowania, również wodą. Można do wytrawienia na czarno użyć również octanu żelazowego oraz octanu tlenku żelazowego.

Do wytrawiania skóry na kolor bronzowy używa się potażu, ługu mydlarskiego, wodorotlenku potasowego albo sodowego. Ostatnie są chemikaljami bardzo żrącemi. Wodorotlenek potasowy znajduje się w handlu w postaci cieńkich, okrągłych laseczek, zaś wodorotlenek sodowy w postaci nieregularnych kawałków; oba preparaty trzeba przechowywać w szerokoszyjnych, dobrze zakorkowanych butelkach. Aby przygotować wodorotlenek potasowy do użytku wystarczy rozpuścić jedną laseczkę w butelce jednolitrowej w wodzie. Sól rozpuszcza się w przeciągu kilku minut, ale rozczyn jest zawsze jeszcze za silny, tak, że trzeba, chcąc go zastosować, wlać pewną ilość tegoż do miseczki napełnionej wodą i dobrze przemięszać. Wytrawę trzeba wypróbować na odpadkach skóry, aby stwierdzić odpowiedni odcień.

Ponieważ skóry wydębione garbowane są różnym sposobem i temsamem zawierają nie zawsze równą ilość garbnika, niemożliwem jest podać dokładne recepty dla wytraw skórnych. Zawsze trzeba intenzywność wytrawy wypróbować na kawałkach skóry odpadkowej, przyczem zaleca się stosować wytrawy

słabsze, aniżeli za silne, ponieważ takim sposobem zapobiec można skutecznie zniszczeniu danej sztuki skóry. Lepiej jest pociągnąć skórę kilka razy roztworem rozcieńczonym, aniżeli narazić się na ewentualność zabarwienia za ciemnego skoncentrowaną wytrawą. Najsłabsze działanie wykazuje rozczyn potażu (węglanu potasowego). Rozpuszczamy 50 gr tej soli w pół litra ciepłej wody, potrząsamy silnie i przesączamy płyn do czystej butelki.

Skoroby jakakolwiek skóra nie chciała przyjmować wytraw, względnie skoroby się zabarwiała pomimo wytrawy silnej nierównomiernie to zawiera ona za mało garbnika. Skórę taką trzeba nasamprzód spreparować rozczynem kwasu garbnikowego czyli taniny, pozwolić jej wyschnąć i następnie wytrawić. Tanina, którą nabyć można w drogerjach, przedstawia miałki proszek, rozpuszczalny w wodzie; rozczyn trzeba po ostygnięciu przefiltrować. 100 gramów taniny rozpuszcza się w 500 gr. ciepłej wody. Wszystkie butelki, w których przechowujemy roztwory chemiczne winniśmy dobrze zakorkować i to korkami, zanurzonemi uprzednio w gorącej parafinie lub w gorącym wosku.

Skóry, które mają zostać wytrawione, układa się, uprzednio naklajstrowane i wysuszone na kamieniu do ścinania skóry lub na gładką deskę, wzgl. stół i nakłada się na nie wytrawę szybkiemi ruchami ręki, gąbką napojoną rozczynem wytrawiającym. Czynność ta powinna zostać szybko przeprowadzona a pociągnięcia powinny być równomierne. Następnie wyciera się skórę również jaknajszybciej lnianym platem. Gdyby ton zabarwienia okazał się za jasny, powtarzamy tę samą procedurę jeszcze raz.




Fronton pawilonu rzemieślniczego na P. W. K.

Chcąc osięgnąć zabarwienie zupełnie czarne (rozczyny żelaza, zastosowane bez innych dodatków wywolują tylko jasno i ciemnoszare kolory, nigdy czarnych) traktujemy nasamprzód skórę jedną z wytraw bronzowych (potażem lub wodorotlenkiem potasowym) a po wyschnięciu zupełnem tego pociągnięcia dopiero jednym z rozczynów żelaza. Gdyby po tem jednorazowem nałożeniu wytraw nie zostało osiągnięte zabarwienie zupełnie czarne, trzeba skórę pociągnąć roztworem taniny, a po wyschnięciu ostatniej jeszcze raz wytrawą bronzową a w końcu rozczynem żelaza. Takim sposobem osiągniemy pod każdym względem zabarwienie zupełnie czarne. Postępując, jak wyżej podano, można zabarwiać na kolor czarny nietylko skóry marokinowe, ale nawet i świńskie.

Stosując rozczyny żelaza trzeba postępować bardzo ostrożnie: lepiej jest zastosować rozczyn za słaby i kilka razy wytrawianie powtarzać, aniżeli użyć rozczynu za silnie skoncentrowanego.

Dr. L. Rządkowski.

# WYSTAWY i TARGI

## WARUNKI
## dla Wystawców na IX. Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie od 7-go do 19-go września 1929 r.

### Zgłoszenia

wystawców do udziału w T. W. mogą być ważnie dokonane jedynie na przepisanej karcie zgłoszeń, którą należy jaknajdokładniej wyraźnem pismem wypełnić i przesłać pod adresem Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1, najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1929 roku. Zgłoszenia na formularzach, opatrzone podpisem firmy, są obowiązujące i nieodwołalne.

Wystawca, który zastępuje kilka firm i zamierza ich wyroby wystawić na wspólnem stoisku i pod własną firmą, winien dla każdej z firm sporządzić osobną, przez siebie podpisaną kartę zgłoszeń.

Zarząd Targów Wschodnich potwierdza pisemnie przyjęcie zgłoszenia. Eksponaty rozmieszczone będą w miarę możności wedle grup w poszczególnych, przydzielonych na ten cel, pawilonach.

Zgłoszenia uwzględniane będą według ich kolejności.

Zarządowi Targów Wschodnich przysługuje w razie potrzeby prawo odpowiedniego zmniejszenia i zmiany żądanego wzgl. przydzielonego już stoiska, a także odmówienia przyjęcia zgłoszenia bez podania powodu.

Zarząd T. W. nie będzie przydzielał, poza eksponatami działu rolniczego i maszynowego, żadnych stoisk pod gołem niebem i kolumnadą pawilonów, ani dla wystawców, ani na cele dobroczynne.

### Kategorje i ceny stoisk oraz utenzyljów wystawowych

| | | |
|---|---|---|
| a) | Stoisko otwarte na środku w budynkach za 1 m² | 30,— zł |
| b) | Stoisko pod ścianą ogrodzone balustradą za 1 m² | 35,— zł |
| c) | Koja za 1 m² | 40,— zł |
| d) | Stoisko pod gołem niebem za 1 m² | 8,— zł |
| e) | Za wypożyczenie stołu (od sztuki) | 6,— zł |
| f) | Za wypożyczenie krzesła (od sztuki) | 3,— zł |
| g) | Za zużycie ściany pod malowaną reklamę od metra bież. | 2,— zł |

Pod budowę pawilonów lub kiosków przydziela Zarząd T. W., miejsca wedle specjalnej umowy.

Minimum przestrzeni wystawowej, jaka może być wynajęta, wynosi w budynkach 4 m², pod gołem niebem 10 m².

Wystawcy, którzy brali udział w jednym z dotychczas odbytych T. W., otrzymują 10% zniżki. Niezależnie od tego otrzymują wszyscy wystawcy zamawiający w budynkach: a) ponad 8 do 20 m² 10%, b) ponad 20 do 50 m² 15%, c) ponad 50 m² 20%, **zniżki** z rachunku odnośnych należytości. Analogiczne zniżki otrzymują wystawcy pod gołem niebem, zamawiający ponad 100—200 m², wzgl. ponad 200—500 m² i ponad 500 m².

Powyższe stawki i zniżki obowiązują bez zmiany do dnia zamknięcia listy zgłoszeń.

Za wszelkie opłaty i należytości z udziałem w T. W. związane, odpowiada firma podpisana na karcie zgłoszeń.

Należytości te muszą być wpłacone gotówką przed objęciem stoiska, najpóźniej atoli do dnia zamknięcia Targów pod rygorem zatrzymania eksponatów.

Należytości targowe winni wystawcy wpłacić tylko przy kasie T. W., lub wysłać równocześnie ze zgłoszeniem przekazem pocztowym, względnie przekazać do P. K. O. w Warszawie na konto czekowe Targów Wschodnich Nr. 149530. Akceptów ani rymes nie przyjmuje się.

Akwizytorzy zgłoszeń i zastępcy nie są uprawnieni do inkasowania żadnych należytości targowych, ani pobierania zaliczek. Wpłaty dokonane do rąk zastępców lub akwizytorów są nieważne.

Zgłoszenie udziału w Targach, lub zamówienie inseratu nie może być odwołane. Nawet w razie odwołania zgłoszenia udziału lub zamówienia inseratu, względnie nieobjęcia stoiska, zgłaszający obowiązani są nadal do pełnego wyrównania należytości zafakturowanych na podstawie oryginalnej karty zgłoszeń.

Wodę, gaz prąd, oraz dodatkowe światło elektryczne, otrzyma na zamówienie każdy wystawca za stosowną opłatą.

Urządzenia telefoniczne należy zamówić w Zarządzie Targów Wschodnich.

Objęcie i opróżnienie stoiska

następuje w obecności funkcjonarjusza T. W. na podstawie „karty przydziału" za pisemnem pokwitowaniem. Wynajmowanie, dzielenie i zmiany przydzielonych stoisk, bez pisemnego zezwolenia Zarządu T. W. jest wzbronione i pociąga za sobą utratę miejsca wystawowego, bez zwrotu kosztów wystawcy. Niezajęte stoiska przez wystawców na 24 godzin przed otwarciem T. W. może Zarząd T. W. odnająć osobom trzecim bez obowiązku zwrotu uiszczonych opłat. Wszelkie reklamacje wystawców, winne być zgłoszone pisemnie do Zarządu najpóźniej do 12. 9. 1929, gdyż inaczej uwzględnione nie będą.

Na usunięcie eksponatów ze stoiska potrzebne jest pisemne zezwolenie Zarządu T. W., którego udziela się po uiszczeniu wszelkich świadczeń i wykonaniu warunków, oraz uczynieniu zadość przepisom regulaminu targowego.

Legitymacje wstępu.

Każdemu wystawcy przysługuje prawo do dwóch stałych, imiennych, bezpłatnych legitymacyj wstępu dla siebie lub swych funkcjonarjuszy, oraz do trzech dalszych po cenie ulgowej.

Transport eksponatów.

Eksponaty muszą być wysyłane na Targi pod adresem: „Biuro Transportowe Targów Wschodnich" Stacja Persenkówka, z wymienieniem firmy, wzgl. osoby, dla której są przeznaczone. List przewozowy zaopatrzyć należy uwagą wypisaną wyraźnie czerwonym atramentem „towar wystawowy". Wystrzegać się należy wszelakiego innego adresowania, gdyż powoduje ono nietylko zwyżkę kosztów, ale i utratę prawa do bezpłatnej reekspedycji, warunkowej odprawy celnej i t. d. Wystawcom przysługuje prawo bezpłatnego przewozu eksponatów na kolejach polskich, czechosłowackich i austrjackich w drodze powrotnej ze Lwowa, pod warunkiem, że przesyłki odejdą tym samym szlakiem kolejowym z powrotem do pierwotnej stacji nadawczej. Przesyłki bagażowe nie mogą korzystać z bezpłatnego powrotnego przewozu. Dokładną taryfę stawek i wszystkich innych należytości spedycyjnych, jakoteż szczegółowe warunki transportu, otrzyma każdy wystawca wraz z potwierdzeniem swego zgłoszenia. Biuro Transportowe nie może zaliczać żadnej należytości, nie wyszczególnionej w cenniku.

(Dok. nast.)

## POSZUKIWANE ŹRÓDŁA ZAKUPU

W rubryce tej zamieszczamy poszukiwane źródła zakupu **bezpłatnie**. Za nadesłaniem 25 groszy na ofrankowanie listu i powołanie się na numer niniejszej rubryki, podajemy adres poszukującego. Nie pośredniczymy jednak przez dalsze wysyłanie ofert i wzorów.

72. Inowrocław — kto dostarcza pionków do „Halmy"?
75. Lwów — maszynki do teczek t. zw. „Ex-
75. Lwów — maszynki do teczek t. zw. „Expromptum."
76. Myślenice — karty do gry bez figur, z numerami i farbami.
77. Kołomyja — ramy do obrazów wybijane z tektury.
82. Będzin — Futerały okrągłe do wysyłki plakatów.
88. Lwów — papierowe butelki do mleka, jakie zastosowano obecnie w amerykańskim handlu mleka.
89. Kartuzy — papierowe chorągiewki narodowe na obchody.



Redaktor odpowiedzialny: Leon Jankowski, Poznań. — Za administrację: Henryk Sulikowski, Poznań.

*Drukiem L. Kapeli w Poznaniu, Wrocławska 18. Tel. 18-26.*